

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —  
Z dostawą do domu . kor. 12 —  
Na prowincji mies. . . kor. 12 —  
CENY OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.  
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.  
Pod kroniką wiersz . . . . 4 K.  
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.  
Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.  
Cena numeru pojedynczego:  
**60 hal.**

## Czy to wasz ostatni śmiech?

Wstrząsające sceny, jakie rozegrały się na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu i potężna pieśń rzucona w stronę tych, którzy wbrew masom ludowym chcą rządzić Polską, oto wymowny znak czasu.

Jak nigdzie na świecie, tak i w Polsce nie wolno rządzić wbrew woli mas ludowych. Polska nie będzie ostoją reakcji i patriotycznego frazesu. Polski nie będzie bronił chłop i robotnik poto, aby w niej panoszył się paskarz i obszarnek. Nie poto lud polski walczył o niepodległość państwa, zapelniał kryminaly, nie szczędził swej ofiarnej krwi.

„O cześć wam panowie, magnaci! za naszą niewolę, kajdany... potężna skarga, dobywająca się z piersi chłopu polskiego, otworzyła przepaść.

Po prawicy pozostali ci, którym się zdawało, że w Polsce od rozbiorów nie się nie zmieniło, że oni jedynie do rządzenia Polską są powołani, a z drugiej strony chłop od pluga i robotnik od młota, którzy na swych żyłastych, wypróbowanych barkach dźwigają gmach tworzącej się Nowej Polski.

I nie socjalista polski, któremu wszyscy w Polsce ludzie ślepi, głupi lub zli, odmawiają patriotycznego poczucia, ale chłop polski, ten chłop, który dotąd wierzył pięknym słówkom tych panów z prawicy, zerwał się gwałtownie do buntu. Bo uparł się polski syn szlachecki i jego parobcy, bo myślał, że on jest do rządzenia, a chłop do pluga i słuchania.

Bunt podniesiony w Sejmie może stać się zarzewiem buntu w kraju. Staje przed Polską krwawe widmo straszliwej pożogi.

I prawica Korfiantych, Grabskich, Głabińskich, Skarbków, księży i biskupów, nie chce ustąpić przed chłopem. Bo chłop jest do pluga i gnoju, a panowie z prawicy do rządzenia Polską. — Niech się wali Sejm, niech Polska utonie w pożodze i krwi strumieniach, skoro lud chce tą Polską rządzić.

Niech nikomu nie przysłania wzroku fakt, że do gwałtownej burzy w Sejmie przyszło z powodu pozornie rzeczy drobnej, bo chodzi tylko o 400 morgów. W rzeczywistości chodzi o rzecz wielką, kto komu ma ustąpić, gdy siły w Sejmie, bo naturalnie nie w kraju, są równe, czy przed wolą chłopu ma się ugiąć dumna, sięgająca po władzę prawica. Chodzi o to, czy lud polski, który krwi potokami broni zagrożonych granic polskich ma dyktować prawa w Polsce, ma budować nowy jej ustrój, czy lud polski ma być tej Polski włodarzem.

Reforma rolna to pierwsza w Polsce reforma społeczna, a tych reform musi przyjść wiele i musi je pociągnąć uchwalenie Sejmu, jeżeli ich lud nie ma brać sam. I pierwsza ta reforma społeczna wstrząsnęła podwalinami Sejmu i państwa, bo reakcyjna prawica chce w państwie rządzić, bo prawica nie chce reform.

Chcą rządzić Polską wbrew Polsce ludowej, wbrew woli 90 procent ludności.

Chodzi o władzę, o panowanie w Polsce. Sejm zachwiał się w swych posadach, ale patriotyczny frazes mająca stale na ustach przez wszechpolsaków kierowana prawica nie ustąpiła. Ironicznym uśmiechem odprowadzała wszech-

## Dalszy odwrót bolszewików. Zdobycie Łunińca.

WARSZAWA. Komunikat z 10-go lipca 1919.

Front galicyjsko - wołyński: Na odcinku Rafałowski bolszewicy są w dalszym odwrocie za rzekę Horyń oraz do Młynoka i Kołek.

W Galicji na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na wschód od Buczacza jeden z naszych oddziałów technicznych zniszczył linię kolejową, przez co uniemożliwił wycofanie się ukraińskiemu pociągowi pancernemu, który został przez

nasze oddziały zdobyty.

Front poleski: Od tygodnia prowadzone pod kierownictwem gen. Listowskiego operacje na Polesiu, uwieńczone zostały zajęciem Łunińca. Po żaartej walce z bolszewikami, zasilanymi świeżymi wyborowymi oddziałami marynarzy i Chińczyków, nasze wojska opanowały ten węzeł kolejowy. Dalszych szczegółów jeszcze brak.

Hafler.

## Wniosek większości komisji rolnej upadł 1 głosem.

WARSZAWA, 10 lipca, noc. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja szczegółowa nad reformą rolną.

P. ks. Adamski, jako referent komisji, zaznaczył, że próba doprowadzenia do porozumienia osiągnęła w wielu punktach pomyślny rezultat. Do zupełnego jednomyślnego wniosku nie zdołała jednak dotąd doprowadzić.

P. Dąbaki oświadczył, że mniejszość stawia swój wniosek ze względu narodowego, bo z rak chłopu nikt ziemi nie wydrze, dalej ze względu gospodarczego, bo folwark 300-morgowy najlepiej nadaje się do intensywnej produkcji. Im więcej ludzi w Polsce w obecnej chwili będzie posiadało ziemię, tem więcej będzie zadowolonych a tem mniej kandydatów na bolszewików. Mówca apeluje do Izby, aby w ostatnim momencie zechciała zgodzić się na reformę rolną.

Po przemówieniach Staniszkisa i Poniatowskiego, sekretarz odczytał oba wnioski. Wniosek mniejszości komisji opiewa:

Punkt 6 brzmi: Ustawa zabezpieczy właścicielowi dóbr ziemskich prawo do zatrzymania tylko jednego zabudowanego folwarku,

na którym on albo jego rodzina gospodarstwo prowadzi, przytem rodzina nie podzielona przed 1 stycznia 1919, będzie uważana za jednostkę. Zasada maksimum indywidualnego posiadania nie podlegającego przymusowemu wykupowi, ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalona w granicach 60 do 1800 ha.

Najniższa cyfra odnosić się winna do okręgów przemysłowych i podmiejskich, dla części zaboru pruskiego i ziem wschodnich. Granica ta, gdzie tego byłoby wymagał interes państwa, może być

przejściowo podniesiona do 400 ha. Majątki nieprawidłowo zagospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcji krajowej, podlegają całkowicie przymusowemu wykupowi.

Wniosek większości opiewa:

Punkt 6 brzmi: Maksimum indywidualnego posiadania powyżej którego państwo ma prawo przymusowo wykupić każdy majątek ziemski, określi ustawa dla poszczególnych okręgów polskich następująco:

a) dla okręgów podmiejskich, przemysłowych i najbardziej zaludnionych, maksimum posiadania pozostawiać będzie w granicach od 60 do 100 hektarów,

b) dla okręgów zaludnionych gęsto ludnością włościanką od 100 do 180 ha.

Dla innych okręgów od 180 do 300 ha. O ile i jak długo wymagać tego będzie interes państwa. Liczba ta może być podwyższona do 400 ha. — Majątki źle zagospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcji krajowej, mogą być wykupione w całości, inne majątki będą wykupione przez państwo w miarę potrzeby, gdy posiadane przez państwo zapasy ziemi dla celów kolonizacji bliskie będą wyczerpania.

Po odczytaniu tych wniosków, marszałek zarządził głosowanie imienne nad wnioskiem mniejszości. Wniosek ten przyjęto 183 głosami przeciw 182.

Następnie uchwalono wniosek p. Daszyńskiego, brzmiący: Państwo, wytwórcze związki rolnicze i gminy tworzyć mogą gospodarstwa na obszarach obejmujących więcej niż 300 morgów. Uchwalono też dodatkowy wniosek, brzmiący: i gminy miejskie ponad 30.000 mieszkańców.

Posiedzenie trwa dalej.

## Depesze.

Pat. z 10 lipca, noc, donosi:

Amerikanie obsadzą Górny Śląsk w połowie sierpnia.

BERLIN. Dzienniki tutejsze donoszą: Jak wiadomo, Śląsk Górny będzie obsadzony do czasu plebiscytu przez wojska amerykańskie. Wojska te przybędą na Śląsk prawdopodobnie w połowie sierpnia. Obecnie zaczęto już wycofywać oddziały „Grenz-

schutz'u". Idzie głównie o te wojska, które stały na tyłach; wojska, stojące na linii demarkacyjnej, pozostaną na dotychczasowych stanowiskach.

Aresztowanie przewodcy bolszewików.

WARSZAWA. W cukierni Loursa aresztowano dzisiaj jednego z najzacieklejszych przewodców bolszewizmu Leona Arona Kabaczniaka. Kabaczniak był osławionym pomocnikiem Uryckiego, naczelnika nadzwyczajnej komisji śledczej w Petersburgu.

polska prawica wychodzących z pieśnią na ustach z sali obrad sejmowych posłów, chłopskich.

Ale módlcie się panowie gorąco, aby to nie był wasz ostatni śmiech!



# Z SEJMU.

## Budowa dróg wodnych. - Odbudowa zniszczonych szkół.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Zamorski przedstawił sprawozdanie komisji, wydelegowanej dla zbadania okrucieństw, popełnionych przez Ukraińców w Galicyi wschodniej.

Zaznaczył on, że praca komisji potrwa kilka miesięcy. Naczelne Dowództwo, Wydział krajowy, Namiestnictwo, jakoteż Francja i Anglia wzmocniły komisję swoimi delegatami.

Zebrany materiał pragnie komisja wydać jako książkę pamiątkową, w języku polskim i językach obcych, obejmującą materiał, odnoszący się do szkół, wyrządzonych ludności polskiej przez Ukraińców.

Rezolucję tę jednogłośnie uchwalono.

Następnie Izba przystąpiła do sprawy

### budowy dróg wodnych.

Sprawozdawca p. Kędzior podniósł ważność dróg wodnych, zwłaszcza dla Polski, która produkuje przeważnie wyroby masowe w wielkiej objętości.

Stwierdzono, że na razie budowa dwóch kanałów da się łatwo wykonać. Z tego powodu obie komisje: robót publicznych i dróg wodnych zalecają rozpoczęcie budowy kanału Bug-Warszawa i rozpoczęcie już przez rząd austriacki kanału między Krakowem a górnym Śląskiem.

Dalej proponuje komisja wykonanie zbiornika wodnego nad Solą w okręgu przemysłowym bielskim, przyczem mogą być zajęci robotnicy przemysłowi.

P. Kędzior zauważył, że kanał Zagłębie-Warszawa stoi na pierwszym planie, a nie można było upoważnić rząd do rozpoczęcia budowy, bo nie są jeszcze przeprowadzone studia co do ilości wody.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu en bloc.

Następnie uchwalono sprawozdanie komisji odbudowy kraju o wnioskach pp. Lubelskiego i Matakiewicza w sprawie natychmiastowego przystąpienia do odbudowy i naprawy zniszczonych szkół ludowych.

Sejm uchwalił oba wnioski komisji.

P. Adam przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie zasiłku dla szkół T. S. L., prowadzonych dla mniejszości narodowych w Galicyi wschodniej.

P. tow. Smulikowski zgłosił rezolucję: „Sejm wzywa rząd, aby ten, zbadawszy stan szkolnictwa na kresach, dążył do jak najrychlejszego przyjęcia szkół T. S. L. na etat państwa“.

Mowca wyraża żal, że cała ta sprawa nie była przedmiotem obrad komisji oświatowej i apeluje do marszałka, aby na przyszłość wnioski, należące do komisji oświatowej, rzeczywiście do niej przychodziły. Wskutek tego pominięcia n. p.

sprawa emerytów i sprawa wdów po nauczycielach dotychczas nie jest jeszcze załatwiona.

Izba w trzecim czytaniu przyjęła zaproponowaną ustawę tudzież rezolucję p. Smulikowskiego.

P. Grabski imieniem komisji spraw zagranicznych przedłożył wniosek o wezwanie rządu, aby niezwłocznie przedsięwziął jak najenergiczniejsze kroki celem uchylenia z pod okupacji niemieckiej Suwalszczyzny. Wniosek przyjęto.

## Powołanie przed sąd winnych wojny i jej okrucieństw.

Pisma paryskie donoszą, że konferencja domagała się będzie wydania prócz Wilhelma i szeregu rozmaitych generałów, mężów stanu i polityków niemieckich, których liczba dochodzi do 167 osób, także 12 głównych korespondentów wojennych prasy niemieckiej, aby ich jako winnych pociągnąć przed sąd.

Oskarżenie przeciw niem. sprawozdawcom wojennym podnosi między innemi, że żyli oni jak satrapi. Posiadali własne domy, psy, dworaków, muzykantów, służbę i metresy. W miejscowościach, gdzie się znajdowali, uwodzili wszystkie młode, nawet nieletnie dziewczęta. Będą zatem pociągnięci do odpowiedzialności za zbrodnie kradzieży i uwodzenia.

Pewne trudności nasuwa ułożenie listy osób, które mają wydać byle Austro-Węgry. Prócz wielu generałów, jak Conrada v. Hötendorffa, Kövösa, arc. Fryderyka, mają stać przed sądem koalicji także politycy, jak Berchtold, Czernin i inni.

## Walki uliczne w miastach włoskich.

Z Lugano donoszą, że zaburzenia we Włoszech, które wybuchły na tle drożyzny środków żywnościowych, przybierają coraz groźniejsze rozmiary. W bardzo wielu miastach zrabowano sklepy, przyczem wynikiły zbrojne starcia z wojskiem i policją.

We Florencji i Brešcy przyszło do formalnych walk ulicznych.

W Aleksandrii, Pizie, Turynie, Medyolanie i innych miastach splondrowano miejsca targowe i sklepy z żywnością. Rząd i zarządy miast podjęły energiczną akcję przeciw lichwie. W Medyolanie zarządzone, że ceny wszystkich artykułów użytku mają bezwzględnie zostać obniżone do połowy.

## Niem. Austria a Węgry.

I tam szaleje lichwa.

Skutkiem nieustannie trwających kłowań węgierskich bolszewików w Wiedniu, zmierzających do dokonania tamże zamachu stanu i obwołania rządu Rad, stosunki między niem. Austrią a Węgrami zostały zakłócone. Rząd austriacki, licząc się z nastrojem czasu, nie występował dotąd z żadnymi represjami przeciw jawnej niemal węgierskiej propagandzie komunizmu w Wiedniu, która doprowadziła do pamiętnego zamachu stanu przed niedawnym czasem i pociągnęła za sobą kilkadziesiąt ofiar w zabitych i rannych. Obecnie rząd wiedeński nie chce już dalej tolerować anarchizujących praktyk komunistów węgierskich i w tym celu zażądał od rządu Beli Khuna odwołania posła węgierskiego z Wiednia Czobela, ponieważ zostało stwierdzone, że w węg. poselstwie znajduje się centrum propagandy, dążącej do przewrotu w Austrii.

## Z kontrrewolucji we Francji.

Francuscy socjaliści przeciwni są imperyalizmowi i aneksjonistycznym zapędom ententy i w imię międzynarodowej solidarności proletariatu protestowali przeciw tym warunkom pokojowym, które ubliżają Niemcom, karząc je za gwałty Wilhelma i urzędów cesarskich. Za to skrajna reakcja jest oburzona na nich i zainicjowała nagonkę na lewicowych szczególnie z Cachinem i Longuetem na czele, pomawiając ich o zdradę interesów narodowych Francji. Co więcej, wyćwiczeni w procesach à la Dreyfuss, mają nawet w ręku dokumenty, dowodzące niby, że Niemcy, niemieccy socjaliści, od chwili zawieszenia broni „po przez Longueta“ („par l'intermédiaire de Longuet“), utrzymywali stosunki z partią francuską, za grube pieniądze usiłując we Francji ruch sprowokować rewolucyjny, celem uzyskania możliwych warunków pokojowych. Na czele tej „akcji“ francuskiej reakcji, stoi „Aktion française Daudeta, niedawno nosząca podtytuł „organu in-

tegralnego nacjonalizmu“. Wedle tego dokumentu, który oczywiście jest sfałszowany, jak wszystkie tego rodzaju „dossiers“, attache marynarki niemieckiej w Madrycie informuje z datą 18 listopada 1918 swego szefa w Berlinie, że akcja jego wśród marynarzy i robotników hiszpańskich, szczególnie zaś socjalistów, osiągnęła już rezultaty. Wysłano już do Wilsona i socjalistów różnych krajów liczne telegramy, żądające pokoju sprawiedliwego.

Attache marynarki oświadcza nawet, że usiłuje też przez pośrednictwo Longueta zbliżyć się do socjalistów francuskich, aby finansowo poprzeć ich usiłowania i żąda pospiechu, jeśli ma propagandę tę podtrzymać i spowodować francuskich socjalistów, by ci obstawali na warunkach znośnych dla Niemiec.

21 jakoby listopada 1918 attache militarny niemiecki proponuje niemieckim „dyrygentom“ z Berlina plan wywołania ruchu bolszewickiego we Francji, albo przynajmniej w jednym jej kącie, jeśli nie można sprowokować go w całym kraju. To wystarczyłoby, aby nastraszyć rząd i zniewolić go do liczenia się z życzeniami wyrażonemi przez socjalistów, a tyżącami się warunków pokojowych.

29 listopada admiralicyja przyjmuje propozycję attache marynarki, aby równocześnie w Hiszpanii i we Francji wzbudzić akcję na korzyść znośnego dla Niemiec pokoju.

I tak dalej wymienia wrzekomy „dokument“ z datami i t. p. jak gdybyśmy nie znali poczynąń zręcznej i wprawnej w tych rzeczach francuskiej reakcji. Wszystko to oczywiście za niemieckie pieniądze, które przerabiają się w rękach hiszpańskich i francuskich socjalistów. Oto metoda najpodlejszej międzynarodówki, nacjonalistów wszelkiej narodowości, podobnych do siebie jak kropla wody. Czyż lepsze pod tym względem nasze „Dwugruszówki“ i inne „polskie słowa“?

Takie czyni się zamachy, by utracić najszlachetniejszych patriotów, jakimi bezsprzecznie są Longuet, Cachin i inni, ponieważ nie dają w dudy nacjonalizmu i przeciwnikami są imperyalizmu pijanych zwycięstwem nacjonalistów ententy. „Powiada“ ten dokument, mówi autor „rewelacji“ tych do Longueta, że ojczyzna twego dziada (przymówka to do Longueta, że dziad jego, Karol Marks był Niemcem) liczy na ciebie jako na pośrednika. Mówi się tam, że złoto w celach zdrady oddane ci będzie przez hiszpańskich ludzi. Co za podłość! powtarzamy. Ale z tych artykułów, któremi naszpikowane są kontrrewolucyjne organy Francji, przegląda błady strach przed jutrzejszą rewolucją. Proletaryat francuski jest dostatecznie dojrzały, nie potrzebuje on „zagranicznej“ agitacji, by pozbyć się reakcji. Zrobi on rewolucję, gdy uzna chwilę za stosowną, ale przyspieszyć ją mogą „akcje“ takie, jakie prowadzi francuska kontrrewolucja, która oszczerstwami chce ją wstrzymać.

## Nowy gabinet czeski.

Skład nowego gabinetu jest następujący: prezydent Tusar, sprawy wewnętrzne Swecbla, sprawy zagraniczne Benes, finanse Horacek (agraryusz), handel Hajslar (narodowy socjalista), roboty publ. Hampel, (socjalny demokrat), apro-wizacya Houdek (Słowak), koleje żelazne Stribrny (narodowy socjalista), rolnictwo Strasek (agraryusz), ministerstwo zdrowia i min. Słowaczynny Srobar, opieka społeczna Wince (socjalny demokrat), sprawiedliwość Vesely (nar. realista), ministerstwo nauk Habermann (socjalny demokr.), obrona krajowa Klofacz (nar. socjalista), poczta i telegraf Stanjek (agraryusz).

—o—

## Strejk krakowski drukarzy ukończony.

KRAKOW. Strejk drukarski zakończył się dzisiaj. Jutro rano wyjdą już wszystkie dzienniki.

—o—

**Colosseum**

codziennie  
o godz. 7:30  
wieczorem

Największe atrakcje Paryża, Londynu i Nowego Yorku. **Dyabli nie ludzie** The two Butterflies sensacja nadpowietrzna, Little Tate najznakom. ekcentryk Paryża. **Maryanna de Wehd** jeźdźczyni na swoim koniu „Emir“. **Lillipuci** Remosa Miss Vally, Mary Collonna, Brothe s Mack. **Nareszcie sami**, farsa.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4. i 7:30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S: Gabriela, ulica Legionów 1. 3.



## Uchwalone w Sejmie zasady reformy rolnej

Wywłaszczenie lasów. - Co nie ulega przymusowemu wykupowi? - Przeznaczenie wykupionych gruntów. - Zasady rozdziału i spłaty. W sprawie dóbr kościelnych.

Wszystkie lasy — z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przestrzeni prywatnych, nie nadających się do gospodarki państwowej — przechodzą na własność państwa przy należytem zlikwidowaniu praw serwitutowych. (Art. 8.).

Przymusowemu wykupowi przez państwo nie ulegną w okresie przejściowym aż do wytworzenia się nowych warunków w wyjątkowych wypadkach gospodarstwa, poświęcone produkcji rybnej, nasiennej lub hodowlanej, istniejące przed 1-szym stycznia 1919 roku, jak również gospodarstwa stanowiące typ gospodarstwa wysoce uprzemysłowionego, których utrzymanie w całości lub pewnej określonej części jest niewątpliwie niezbędne dla państwa i ogółu rolniczego. (Art. 9.).

„Uzyskany w sposób powyższy zapas ziemi (poza gruntami omówionymi w punktach 5. i 11.) państwo oddawać będzie na tworzenie jak najliczniejszych nowych samodzielnych osad, przeznaczonych dla bezrolnych, na odpowiednie powiększanie pobliskich karłowatych gospodarstw, a także na sprzedaż innym małorolnym.

Przytem:

a) rozmiar tworzonych kolonii i rozmiar, do którego powiększane będą karłowate gospodarstwa, odpowiadać ma przestrzeni, uznanej dla danych warunków, jako niezbędne minimum samodzielnego gospodarstwa włościańskiego. Przestrzeń ta nie powinna przekraczać 25 morgów (300-prętowych);

b) pierwszeństwo do nowo tworzonych kolonii

mieć będą: stała służba dworska przez parcelację pozbawiona pracy; byli włościanie karłowatych gospodarstw; żołnierze armii polskiej, wracający po wojnie; bezrolni, nie posiadający fachu czy rzemiosła, a uzdolnieni do pracy na roli;

c) cała przestrzeń gruntów, poświęconych na sprzedaż właścicielom już obecnie samodzielnego gospodarstwa, nie może przekraczać 20 proc. ogółu gruntów parcelowanych, przytem poszczególne nabywcy nie mogą nabyć ponad 40 morgów (300-prętowych) ziemi razem z dotychczas posiadaną (Art. 10.).

Właściciele samodzielnego gospodarstwa, nabywający nowe działki, winni wpłacać z reguły całą wysokość szacunku gotówką; bezrolni zaś, osiadający na koloniach i właściciele karłowatych gospodarstw, dokupujący do normy samodzielnego gospodarstwa, będą mogli korzystać z długoterminowego, amortyzacyjnego kredytu. (Art. 12.).

Rezolucya

w sprawie dóbr kościelnych.

która przeszła 175 głosami przeciw 166, brzmi:

„Sejm wzywa rząd aby w celu wykonania artykułu dotyczącego dóbr kościelnych, obecnie będących w posiadaniu Kościoła katolickiego i dóbr zabranych przez byłe rządy zaborcze, wszedł niezwłocznie w porozumienie ze Stolicą Apostolską, aby dobrać te przeszły w posiadanie Państwa Polskiego w zamian za uregulowanie uposażenia duchowieństwa i instytucji kościelnych“.

—o—

### 3 chwili.

#### NIE CHCĄ SŁYSZĘĆ.

Od kilku dni Sejm polski jest widownią wstrząsających scen. Rozgrywa się dramat na temat przyszłej społecznej struktury Polski.

Sprawa dla każdego o przyszłość Polski dbającego obywatela niezwykle doniosłego znaczenia i nie dziwnego, że oczy jego zwracają się ku Warszawie. Tam bowiem zapadają decyzje, czy drogą ewolucji państwo polskie stworzy potęgę opartą na masach ludowych, czy też zagnijające się z dniem każdym przeciwieństwa wtrącają Polskę w odmętą walk, zgnębnych dla tworzącego się państwa i jego przyszłości.

Do walki stanęły dwa zwarte obozy. Jeden ludzi wczorajszych, który frazesem patriotycznym i denagacją utrzymują się na powierzchni

życia politycznego, a z drugiej chłopi, nie mniej z patriotyzmu znani.

Zacietrzewienie w walce dochodzi do szczytu, strona dotąd w Polsce władna broni swego stanu posiadania, choćby to miało kosztować istnienie Sejmu, choćby to kraj miało wpędzić w odmętę anarchii.

Do rozważki i opamiętania nawołuje tyle już razy odszczepiony od czci, patriotyzmu i rozumu socjalista Daszyński. Daszyński dla uratowania Sejmu stawia wniosek, który marszałek wita jak zbawienie, Daszyński „wróg“ Sejmu ratuje go przed rozbitciem rękami tego Sejmu najgorliwszych przeciwników.

Gazety warszawskie przepełnione opisami zdarzeń sejmowych, czuć, że stolica Polski nimi żyje, że nimi żyje dziś cała Polska.

Tylko Lwów odcięty jest od Polski. Prasa

lwowska zakonspirowała przed społeczeństwem tutejszem te doniosłe wypadki. Darmobyś obywatelu z Galicyi wschodniej szukał o tych wypadkach bliższych informacji. Nie znajdziesz ich w prasie lwowskiej.

Znajdziesz w niej wszystko inne. Wyczytasz najautentyczniejsze informacje o Chinach, o koloniach niemieckich w Afryce, czy Wilhelm będzie zestany, czy skazany na śmierć i wiele, wiele innych bardzo ciekawych rzeczy, nie dowiesz się tylko co w ostatnich dniach działo się w Sejmie polskim w Warszawie.

Cóż to patriotycznego dziennikarza i czytelnika jego pisma ma obchodzić.

Dawniej prasa galicyjska czerpała informacje o stosunkach w kraju z pism wiedeńskich, dziś tam tych informacji brak. Chyba tem można sobie wytłumaczyć milczenie naszej prasy o wypadkach w Sejmie warszawskim.

—o—

### Czy powrót marnotrawnego syna?

Z Warszawy donoszą, że ministerium spraw zagran. otrzymało wiadomość iż pociągiem koalicyjnym przyjeżdża we czwartek przed południem z Paryża Roman Dmowski. Ze strony narodowo-demokratycznej przygotowywane jest owoacyjne przyjęcie na dworcu warszawsko-wiedeńskim. Celem niedopuszczenia do kontrmanifestacji posterunki policji komunalnej będą na dworcu wzmocnione.

—o—

### Francja nie nawiąże stosunków z Watykanem.

W parlamencie francuskim odbyła się dn. 2 lipca ożywiona debata w sprawie stosunków z Watykanem.

Posel dr. Montzie złożył w tej sprawie interpelację i żądał, aby przywrócono poselstwo francuskie w Watykanie.

Min. spraw. zagr. Pichon oświadczył: Polityka rządu francuskiego jest jasna: W Alzacyi i Lotaryngii jest konkordat i wykonywuje go się, zgodnie z konkordatem mianowano biskupów do Metz i Strassburga. We Francyi działa ustawa z 1905 r. o oddzieleniu kościoła od państwa. Rząd ją wypełnia w duchu pokoju i zgody. Wobec tego — zdaniem rządu — niema powodu do wznawiania urzędowych stosunków z Watykanem.

—o—

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

## PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicja Nossig.  
(Ciąg dalszy).

— Czyż to koniecznie potrzeba należeć do organizacji? Najlepsza robota spełnia się poza organizacją. Ten uwięziony, to Haldin — dodał gorączkowym szeptem, a gdy Razumow milczał, zapytał:

— Czy was to nie dziwi? Wszyscy myśleli przecie, że Haldin bawi z rodziną na prowincyi.

— Rodzina jego wyjechała zagranicę, — rzekł Razumow nieostroźnie i byłby sobie chętnie zato język odgryzł.

— Tak! Wy jeden wiedzieliście o tem... rzekł student nadając słowom tym ogromną wagę.

„Wszyscy sprzysięgli się na mnie“ — myślał Razumow z rozpaczą. „Czyście już z kimś o tem mówili?“ zapytał głośno.

— Z nikim, tylko z wami — bo Haldin w naszym kółku wyrażał się z takim uznaniem o waszym charakterze —

Szli przez jakiś czas milcząc, potem student zaczął znów szeptem:

— Nie mamy teraz zaufanego człowieka w twierdzy, aby Haldinowi podać truciznę, myśleliśmy więc już o tem, czy nie należałoby przygotować jakiegoś aktu zemsty... słuchajcie, gdybym wam był potrzebny...

10

Razumow drżał na całym ciełe z wściekłości i trwogi. Trzymał się jednak na wodzy i rzekł bardzo stanowczym tonem:

— Pamiętajcie, żebyście się do mnie nie zbliżali i ani słowem nigdy do mnie się nie odzywali. Nakazuję wam to.

— Dobrze — rzekł student z uległością i bez żdziwienia; skoro nie życzyście sobie tego... macie zapewne ważne powody... rozumię.

I nie podnosząc nawet głowy, przeszedł miarowym krokiem na drugą stronę ulicy.

Gdy Razumow wrócił do domu, gospodyni jego, mała otyła kobieta w czarnej chustce na rozczochranej głowie, przyjęła go z wszelkimi oznakami przerażenia.

— Cyrylu Sydorowiczu — batiuszka — co wy wyrabiacie? Toż tu była u was policja i zrobiła rewizję!

— I pocóż to?... Taki porządny człowiek i wdaje się z nihilistami!... Bójcie się Boga, dajcie temu spokój, to nieszczęśliwi ludzie. A może ktoś was oczernił, Cyrylu Sydorowiczu, co?

— Czy mówili może, że mnie ktoś zadunucywał? zapytał Razumow wpatrując się w trzęsące się policzki kobiety.

— Nie; pytałam starszego urzędnika policji, bo to mój dawny znajomy, ale powiedział mi tylko: „My sami nic nie wiemy. To rozkaz z góry“.

Wszystkie książki były przetrzeszone i leżały na ziemi, wszystkie papiery i rękopisy porozrzucone po całym stole a na samym wierzchu leżał arkusz papieru, który przez jedną noc wi-

siał na ścianie nad łóżkiem.

Razumow nie próbował nawet ani tego wieczora, ani następnego dnia uporządkować swoich rzeczy, bo zastanawiał się poprostu nad tem, czy warto jeszcze żyć w takich okolicznościach — jeżeli życie to ma być zawisłe od całkiem nieobliczalnych czynników. „Prosty złodziej używa większej prawnej ochrony niż ja, ba nawet takie bydle jak Siemianycz znajdzie pociechę w swej namiętności“. Jednak po dobrze przespanej nocy wstał z większym zasobem energii i idąc na wykłady, powiedział sobie: „Jeszcze zobaczymy“.

Razumow nie był wcale w usposobieniu rozmownym, jednak nie mógł jakoś pozbyć się towarzystwa dobrego znajomego, jasnego blondyna o różowych policzkach i dobronudnym wyrazie twarzy, którego koledzy zwali „szalonym Kostkiem“. Był on jedynym, ubóstwianym synem bardzo bogatego dostawcy rządowego, i znany z wesołego, rozpustnego życia.

— Na chwilę, Cyrylu Sydorowiczu — chciałbym pomówić z wami kilka słów, rzekł Kostek, odciągając go po obiedzie na bok.

Razumow wymawiał się, lecz młody człowiek nalegał, mówiąc:

— Nie obawiajcie się, nie będę was nudził moimi głupstwami, wiem, że to są wszystkie dzieciństwa, całe moje życie jest niczem — nieskończoną, nudną, bezużyteczną bibą — i to w takim czasie, kiedy inni ludzie poświęcają się dla idei.

(C. d. n.).



## Wykrycie niemieckiego tajnego składu amunicji w Królestwie.

„Gazeta Kaliska“ donosi: We wsi Guzki w powiecie pleszarskim w Poznańskim, wykryto w lesie skład amunicji i broni. Znalezione kilka skrzyń naboju do karabinów, granatów ręcznych, kilka karabinów maszynowych i kilkadziesiąt karabinów ręcz-

nych. W związku z tem odkryciem aresztowano cały zarząd fabryki i zarząd dóbr w Guzkach, majątku należącego do Niemca. Aresztowanych Niemców oddawiono do więzienia w Ostrowie.

## Nowiny z dnia.

Lwów, 11 lipca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek, 11 lipca o godz. 7 wiecz. „Hrabina“, opera komiczna w 3 aktach St. Moniuszki. Gościnny występ Ignacego Dygassa.

### REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W piątek dnia 11 lipca o godz. 7:30 wieczorem: Trzeci i ostatni występ J. Borowskiej, pieśniarki polskiej; „Taka beczelność“ z Tatrzańskimi, „Rajskie jabłuszko“, operetka Offenbacha; balet; „Czarowne chwile“, bluetka Zawadzkiego.

### „CZWORKA“, ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś w piątek 11 lipca o godzinie 7:30 wieczorem premiera programu VI. Wielka rewia satyryczno-polityczna w 2 aktach p. t.: „Dawniej a dziś“, czyli „Panoptikum lwowskie“. Bilety wcześniej do nabycia u WP. Schayrowej pl. Maryacki 6.

**POGRZEB BOHATERA.** Z ran, odniesionych w walce pod Bukaczowcami, zmarł Kazimierz Łyczynski, liczący lat 26 słuchacz politechniki podchorąży W. P. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy na technice na cmentarz Łyczakowski w piątek 11 lipca o godz. 3 po południu.

Cześć jego pamięci!

**CZYN, KTÓRY ZASŁUGUJE NA UZNANIE.** W numerze z 4 lipca umieściliśmy artykuł p. t.: „Bija chorych w szpitalu“. Wczoraj zaś otrzymaliśmy z zarządu szpitala protokoły świadków i obwinionej dozorczyń, z których wynika, że fakt podany przez nas, był prawdziwy, aczkolwiek i chory ponosi w zajęciu drobną część winy. Ponadto zarząd szpitala załączył dwa odpisy swych listów: jeden — do dyrekcji policji — żądający ustawowego ukarania winnej, która usunęła z posady; i drugi — do przełożonej Sióstr miłosierdzia przy szpitalu powszechnym — domagający się od Sióstr niezatajenia podobnych wypadków postępowania z chorymi, co obniża powagę instytucji i wyrządza jej moralną szkodę.

Zaznaczamy, że nie chodzi nam tyle o ukaranie dozorczyń, ile o zapobieżenie podobnym wypadkom w przyszłości.

Załatwienie jednak sprawy przez zarząd szpitala daje tego gwarancję, a bezpośrednie, urzędowe doniesienie o tem redakcji jest czynem, który zasługuje na uznanie. Podkreślamy to z całą przyjemnością.

**ZDERZENIE wozu tramwajowego z samochodem.** We czwartek przed południem wóz tramwajowy L-J Nr. 36 stał na przystanku w ul. Kazimierzowskiej; wtem najechał nań samochód ciężarowy Nr. 15.080. Przednia część wozu, którym kierował znany mieszkaniec obywatel Skiba, zupełnie zniszczona. — Prawdziwem szczęściem nazwać trzeba fakt, że motorowi nie uległ wypadkowi. Z podróżnych nikt nie odniósł szwanku.

**POPARZENIE.** Jedenastoletni Wolf Schleicher bawił się na podwórzu realności przy ul. Żulińskiego 1. 12 podpalaniem strzelniczego prochu. Podczas tej zabawy odniósł silne poparzenie na twarzy. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

**KRADZIEŻ.** P. Ch. Schulbergowej skradziono z mieszkania przy ul. Żółkiewskiej 1. 21 garderobę wartości 1000 koron.

P. Andrzej Storpypa zgubił portfel, zawierający 350 kor. i legitymację.

**ARTYSTA-MALARZ,** który podjąłby się wykonania ilustracji do powieści, oraz barwnej okładki, raczy uprzejmie podać adres swój do Administracji

„Dziennika Ludowego“ we Lwowie ul. Sykstuska 1. 21, pod „Ilustrator“.

**APEL DO SZAN. P. T. PUBLICZNOŚCI!** Centralny Związek pomoc. gosp. szynkarskich uprasza P. T. Publiczności nie dawać napiwków kelnerom w żadnym lokalu, ponieważ doliczają procenta. — Zarząd. 472—1

**WYJAŚNIENIE.** Odnośnie do notatki kronikarskiej, umieszczonej w numerze wczorajszym naszego pisma, jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że kawiarnia, w której skonfiskowano napoje wysokowe mieści się przy ul. Hetmańskiej 1. 24. Przy ul. Rutowskiego 1. 26 mieści się kawiarnia „Reunion“, w której podobny wypadek nie miał dotychczas miejsca.

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

## Dr. MEISELS

ord. w chorobach dzieci od 3—5 652-10  
Czarneckiego 3 — — Szczepienie

Ważne dla P. T.

736—2

## DENTYSTÓW!

Przywiozłem większy wybór materiałów dentystycznych i proszę o łaskawe odwiedziny **do poniedziałku** w Hotelu Krakowskim 313/314.

Józef LEIBOWICZ, skład dentystyczny Kraków, Rynek 11.

## 3 ostatniej chwili.

(Pat. 10 lipca noc).

### Śmierć Ign. Matuszewskiego.

**WARSZAWA.** Dziś zmarł tu pierwszorzędnym krytyk Ignacy Matuszewski.

### Beseler będzie wydany.

**BERLIN.** Na liście osób, które mają być wydane en'encie, znajduje się między innymi także gen. Beseler, b. gubernator Warszawy.

### Biskup bolszewikiem.

**BUKARESZT.** W Klausenburgu aresztowano 22 wybitne osobistości węgierskie, między innymi biskupa Karoly'ego za agitację komunistyczną.

### Sąd nad Wilhelmem.

**LONDYN.** „Daily Chronicle“ omawiając wydanie Wilhelma, pisze: Trybunał, składający się będzie prawdopodobnie z najwyższych sędziów interesowanych państw. Ententa wysłała już do rządu holenderskiego notę, żądającą wydania. Rząd holenderski odpowiedział, że jako państwo suwerenne zastrzega się wprowadzić przeciw naruszeniu prawa asyłu, jednakowoż zaznacza, że jest bezsilne i nie może stawiać oporu mocarstwu ententy. **Wydanie więc Wilhelma niewątpliwie nastąpi.** Również i b. następca tronu niemieckiego będzie wydany sądowi. „Daily News“ donoszą: Przygotowania do utworzenia trybunału międzynarodowego potrwać czas dłuższy. W angielskich kołach rządowych sądzą, że rozprawie będzie przewodniczyć jeden z najwyższych sędziów angielskich. Wilhelm będzie miał jednego obrońcę i będzie oskarżony wyłącznie o naruszenia neutralności Belgii i Luksemburga.

### Zamordowanie zdobywcy Odessy.

**POZNAN.** (Radio z Bukaresztu). Wedle nadeszłych tu wiadomości ataman Grigorjew, który przed kilku dniami zajął Odessę został zamordowany przez bolszewików.

### Rozboje band niemieckich.

**WIERUSZÓW.** Ciągłe napady band niemieckich na miasta i wsie okoliczne pozbawiły dachu nad głową tysiące ludzi. Nędza wśród ludności jest bardzo olbrzymia. Podkomitet niesienia pomocy bezrobotnym w Wieluniu otrzymuje od tysięcy głodnych i bezdomnych prośby o pomoc pieniężną i żywności.

**WARSZAWA.** Ze sfer wojskowych komunikują nam: Pomimo podpisania traktatu pokojowego oraz wydania przez Niemców poznańskiej odezwy wyrażającej lojalność względem państwa polskiego, niemiecka artyleria w dalszym ciągu ostrzeliwuje Wieruszów i pograniczne miejscowości. Wiele domów spalonych. Są także ranni.

## Niemcy przyjmują pokój, podnosząc równocześnie protest.

**POZNAN,** 10 lipca, noc. (Pat.). (Radio z Berlina). Wczorajsze posiedzenie konstytuandy w Weimarze zagał prez. Fehrenbach. Na porządku dziennym znajdowała się ustawa o ratyfikacji pokoju.

Minister spraw zagranicznych Müller zaznaczył, że zarówno dziś, jak i w przyszłości Niemcy podnoszą i podniosą będą jednomyślnie protest.

przeciw temu pokojowi gwałtem narzuconemu. Jednakże równocześnie będą usiłowały wykonać wszystkie warunki traktatu.

Dziękuję z całego serca państwu neutralnym i papieżowi — mówił Müller — za opiekę. Nie możemy zapobiedz oderwaniu pewnych części kraju z naruszeniem prawa o samostanowieniu. Pragniemy jednak zapewnić Niemców na tych ziemiach, że

nigdy o nich nie zapomnimy.

Jestem przekonany, że oni także i o nas nie zapomną. Poza tem chcemy wszystkimi siłami, jakie nam jeszcze pozostały, nasz dom urządzić, aby w naszych braciach i siostrach oderwanych od nas, była podtrzymywana świadomość wspólnoty narodowej aż do czasu — miejmy nadzieję — niedalekiego, w którym wszystkie spory i zawikłania narodowościowe zostaną rozwiązane w spokoju dzięki Związkowi narodów.

Kretzig (socjalista) oświadcza:

**Protestujemy przeciwko temu pokojowi przemocy.** Nigdy nie pogodzimy się z tem, że ojczyznę naszą rozdarto w kawały i że zmuszono wielką liczbę naszych braci do znoszenia obcego jarzma. Protestujemy przeciw zabraniu naszych kolonii. Kto pomawia nasz naród o wywołanie wojny, ten dopuszcza się świadomie kłamstwa.

Spaan (centrowiec) godzi się na układ pokojowy nie dobrowolnie, z wewnętrznego przekonania, ale pod twardym naciskiem.

Schücking (demokrata) oświadcza: Jestem przekonany, że cała Izba solidaryzuje się z nami w potępieniu moralnym warunków pokojowych.

Strauch (niem. narodowiec): Zdajemy sobie w zupełności sprawę ze skutków odrzucenia układu pokojowego, nie przestaniemy powtarzać, że układ ten jest niewykonalny. Gdyby chciano nastawać na naszych najlepszych wodzów, to zawołamy: Wara! Honor nadewszystko.

**Rany, zadane przez ten pokój nigdy się nie zagoją**

i nie powinny się zagoić. (Długotrwałe oklaski na prawicy i na galerii, co skłania przewodniczącego Fehrenbacha do skarcenia tej manifestacji).

W tym samym duchu przemawiał cały szereg dalszych mówców.

Następnie ratyfikację traktatu pokojowego przyjęto we wszystkich czytaniach w imiennem głosowaniu 208 głosami przeciw 115.

## Kinoteatr „FATAMORGANA“ pl. Maryacki 10.

Niebywała sensacja z cyklu zagadnień psychologicznych w 5 aktach pod tytuł:

## Namiętność i jej ofiara (Mandaryn).

Od piątku 11 bm. aż do odwołania.

Główną rolę kreuje światowej sławy artysta **Harry Walden**.

Powiększony zespół muzyczny zastosowany



## Zagadkowy mord w Drohobyczu.

Lwów, 11 lipca.

16 czerwca br. została zamordowana w Drohobyczu wśród zagadkowych okoliczności młoda kobieta nieznanej nazwiska. Ogledziny lekarskie ustaliły, że śmierć zadano przez uduszenie.

Kobieta ta była przystojna, prawidłowej budowy ciała, w wieku około lat 24, dobrze odżywiona.

Denatka miała włosy blond, bujne, zęby zdrowe. Ubrana była w bluzkę różową w kwiatki, suknię miała granatową wełnianą, półbucik skó-

rzane, prawie nowe, chusteczkę znaczoną monogramem w języku ruskim B. G. i koszulę ze znakiem M. Na palcach miała trzy pierścionki, jeden był z czerwonym kamieniem i obrączkę.

Mimo skrzętnych poszukiwań miejscowej policji nie zdołano stwierdzić tożsamości zamordowanej; gdyby przeto ktoś na podstawie opisu mógł dać bliższe dane co do niej, może się zwrócić do sądu powiatowego l. 20 w Drohobyczu, który w tej zagadkowej sprawie prowadzi śledztwo.

### Mimochodem.

#### DOLA ŻOŁNIERZA.

Na pierwsze wezwanie stolicy, pośpieszył z całą gotowością, niosąc młode swe życie w ofierze.

Jakże dziś żałuje, że kula ukraińska, która strzaskała mu tylko rękę, nie strzaskała głowy jego, lub nie ugrzęzła w sercu...

Nie uczuwałby dziś tego upokorzenia, tego bólu i wstydu wyciągając lewą rękę o wsparcie...

Nie jest żebrakiem. Pozostał sierotą na świecie, ojciec padł na froncie włoskim. On walczył w obronie głównego dworca kolejowego i tam kula wraza strzaskała mu rękę... O czemuż nie zabrała życia?...

Wyszedł ze szpitala załogi jako wyleczony, po trzykrotnym amputowaniu ręki. Teraz jest wolny od wojska, może jechać do domu. Na drogę dało mu 15 koron, za które ma kupić żywność w drodze. Rodem z Cieszanowa.

Pragnął pozostać jako inwalida wojskowy i w tym celu udał się do kierownika domu dla inwalidów, dra Brandta.

Lecz ten przyjął go, jako winnego swej własnej doli.

— „Pocóż nastawialiście rękę pod kule ukraińskie?”

Dlatego boli go życie... Wolałby postokroć zginać, jak otrzymać policzek od niesumiennego lekarza...

Wie, że skarb polski niema pieniędzy, a z przyznanych mu 30 koron miesięcznej pensji nie utrzyma się, ale czyż dlatego, że jest sierotą i kaleką ma pozostać rękę wystawiać o wsparcie, by zarobić na swe marne utrzymanie...

Innego spodziewał się zaopatrzenia, dlatego wolałby umrzeć, lecz młodość jego rwie się do życia...

O! biedny, polski żołnierzu.

(ab)

### O poprawę płac sędziom.

Posel tow. dr. Zygmunt Marek zgłosił w Sejmie następujący wniosek nagły:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie

1) przystąpił do zrównania płac tak sędziom, jak i wszystkim wogóle funkcjonariuszom sądowym, urzędującym na obszarach państwa polskiego;

2) aby pobierane przez tychże sędziów, względnie funkcjonariuszy sądowych pensje odpowiednio podwyższyl.

#### Uzasadnienie.

We wszystkich trzech zaborach Polski istnieją w sądownictwie odrębne płace, co stwarzając nierówność urzędników sędziowskich pod względem wynagrodzenia wywołuje zarazem niezadowolenie, szkodliwe dla państwa i sądownictwa.

Nadto pensje pobierane przez sędziów jak w ogólności ich całe uposażenie jest niższe niż uposażenie urzędników innych działów administracji państwowej.

Kres temu położyć należy jaknajprędzej, ażeby utrzymać wymiar sprawiedliwości, tak jak dotąd na wysokości zadania.

Obowiązek ten spełnia Sejm przez ten wniosek, wskazując jeszcze raz rządowi na konieczność jaknajrychlejszego załatwienia tej sprawy, — spełnić go winien rząd przez rychłe dokładne i woli Sejmu odpowiadające załatwienie tego wniosku.

Formalnie wniosek ten należy przesłać do komisji skarbowo-budżetowej.

### Lojalne zachowanie się żydów sokalskich.

Agencja „Zgody” donosi: Osoba, która przebyła całą inwazję ukraińską w Sokalu i złożyła o niej wyczerpujące zeznania w Referacie Prasowym Dowództwa W. P., komunikuje:

Zachowanie się żydów wobec ludności polskiej było niezwykle lojalne. — Żydzi udzielili w swych domach schronienia właścicielom dóbr ziemskich, wydalonym ze stałego miejsca zamieszkania. — W czasie odwrotu wojsk ukraińskich ukrywali żydów Polaków, skazanych na wywiezienie. — Itak Dr. Weigl, którego uciekające wojsko ukraińskie chciało ze sobą zabrać, by go — jak się żołnierze wyrażali — w drodze ubić, ukrywał się u żyda Natana Horniga. — Również komendantów żandarmeryi Skulskiego i Dąbrowskiego ukryła ludność żydowska i pomimo groźb wydać ich nie chciała. — W przeddzień wkroczenia Wojsk Polskich dwaj żołnierze armii Hallera przepłynęli Bug. — Jeden z nich dostał się do niewoli ukraińskiej, drugiego zaś żydzi przebrali i przechowali aż do wkroczenia Wojsk Polskich. — Podnieść należy, że cała prawie inteligencja żydowska mówiła po polsku i była z tego powodu narażona na szykany i częste zniewagi ze strony Ukraińców. — Również adwokaci tamtejsi i zastępcy prawni żydzi, posługiwali się w sądzie ukraińskim, manifestacyjnie językiem polskim. — Urzędnik pocztowy Fisch, odmówił pełnienia obowiązków, nie chcąc przysięgać na wierność ukraińskiej republice.

Wskutek odpornego zachowania się ludności żydowskiej, nałożyła już w grudniu 1918 r. władza ukraińska na ludność żydowską, w Sokalu kontrybucję w kwocie 100.000 K., którą następnie zniżono na 40.000 K. — Kwotę tę żydzi rzeczywiście zapłacili, by uratować od internowania najwybitniejsze jednostki żydowskie. — W tym samym miesiącu zamordowali Ukraińcy bhp. Seweryna Buchsbauma, wziętego do niewoli oficera Wojsk Polskich, odbywając nad nim w Sokalu Sąd, który go za wypełnienie obowiązków żołnierza, skazał na śmierć.

Od tego czasu rozpoczęły się prześladowania i rewizje. — Wpadano do domów żydowskich w poszukiwaniu za austriackimi koronami, niszczone sprzęty, rozprówno poduszki i pierzyny, a znalezione pieniądze zabierano. — W lutym b. r. ogłoszono do ludności żydowskiej wezwanie do zamiahy 100.000 K. na grzywny, grożąc równocześnie aresztowaniem całego Przełożęństwa Gminy wyznaniowej, o ileby zamiana tej kwoty do sześciu godzin nie nastąpiła.

Wskutek odpornego zachowania się ludności żydowskiej, nałożyła już w grudniu 1918 r. władza ukraińska na ludność żydowską, w Sokalu kontrybucję w kwocie 100.000 K., którą następnie zniżono na 40.000 K. — Kwotę tę żydzi rzeczywiście zapłacili, by uratować od internowania najwybitniejsze jednostki żydowskie. — W tym samym miesiącu zamordowali Ukraińcy bhp. Seweryna Buchsbauma, wziętego do niewoli oficera Wojsk Polskich, odbywając nad nim w Sokalu Sąd, który go za wypełnienie obowiązków żołnierza, skazał na śmierć.

Od tego czasu rozpoczęły się prześladowania i rewizje. — Wpadano do domów żydowskich w poszukiwaniu za austriackimi koronami, niszczone sprzęty, rozprówno poduszki i pierzyny, a znalezione pieniądze zabierano. — W lutym b. r. ogłoszono do ludności żydowskiej wezwanie do zamiahy 100.000 K. na grzywny, grożąc równocześnie aresztowaniem całego Przełożęństwa Gminy wyznaniowej, o ileby zamiana tej kwoty do sześciu godzin nie nastąpiła.

### Popierajcie Polską Poż. Państw.!

## Ze świata drukarskiego.

Lwów, 10 lipca.

### W sprawie strejku drukarzy krakowskich.

Strejk drukarzy krakowskich trwa. Tylko cztery drukarnie przyjęły zlecenia personalu, inne trwają w swym oporze. Podnieść należy, że właściciele drukarni krakowskich świetnie w czasie wojny robili interesy.

Naturalnie lwowscy towarzysze drukarscy z ogromną uwagą i z całą sympatią śledzą przebieg krakowskiej walki. W poniedziałek odbyło się posiedzenie mężów zaufania organizacji, na którym tow. Riedl podniósł, że oczy wszystkich towarzyszy pracy zwrócone są na Kraków, wszyscy śledzą bieg sprawy strejkowej w Krakowie z wielką uwagą i sympatią. Także towarzysze innych zawodów interesują się bardzo żywo ruchem cennikowym towarzyszy drukarskich, w tej słusznej nadziei, że zwycięstwo drukarzy krakowskich, będzie też zwycięstwem całej klasy pracującej.

Po nadzwyczaj ożywionej dyskusji, uchwalono zwołać na nadzwyczajne zebranie wszystkich towarzyszy drukarzy, celem zajęcia zasadniczego stanowiska w sprawie strejku krakowskiego, oraz przyjęcia im z moralną zachętą wytrwania w strejku i materyalną pomocą, którą bliżej określi zebranie.

Na razie, uchwalono z kasy funduszu dla ochrony cennika, przesłać kolegom krakowskim kilka tysięcy koron, którą osobiście odwiozł onegdaj jeden z towarzyszy.

### Zażegnanie strejku personalu pomocniczego w drukarniach lwowskich.

Jak już donieśliśmy, w poniedziałek miał wybuchnąć strejk personalu pomocniczego z powodu odrzucenia postanowionego zlecenia nieznacznych podwyżek a głównie nieuznania Stowarzyszenia personalu pomocniczego przez pracodawców.

Na skutek jednak zapewnień pracodawców: p. Jakubowskiego i Hałacińskiego, że sprawa ta zostanie po myśli pracowników załatwiona, wstrzymano wybuch strejku w poniedziałek, naznaczając wspólną konferencję na środę, b. m.

Konferencja ta odbyła się onegdaj a zakończyła się zupełnym zwycięstwem robotników.

W obradach ze strony pracodawców wzięli udział pp.: Jakubowski, Hałaciński, Szykowski, Wiśniewski oraz dyrektor Ziemiński. Ze strony robotników: delegat Stow. „Ognisko”, przewodniczący tow. Chrystowski, kierownik Stow. personalu tow. Maćkowska, oraz delegaci robotników: tow. Koisz, przewodnicząca, Eder, Kruszelnicki i Makuch.

Konferencja trwała od godz. 6:30 do 11:30. Uzyskano podwyżkę płac, uregulowano dodatki drożyniane, a co najważniejsze: uznano Stowarzyszenie personalu pomocniczego za właściwe zastępstwo interesów robotników.

Stanowcza postawa robotników jeszcze raz dowiodła, że zwycięstwo jest tam tylko możliwe, gdzie panuje jedność i siła.

Stowarzyszeniu personalu pomocniczego, które bez używania naszej broni strejku, osiągnęło tak świetne zwycięstwo, życzymy dalszego rozwoju. Teraz, po oficjalnym uznaniu waszej organizacji, musicie złączyć się w Stowarzyszeniu wszyscy bez wyjątku. Niech nie braknie towarzysza ni towarzyski, ktoraby nie była jednostką zorganizowaną.

—o—

PP. LEKARZY, ADWOKATÓW, INŻYNIERÓW, BUDOWNICZYCH tak ze Lwowa, jak i z prowincji, upraszamy o nadsyłanie swych adresów celem pomieszczenia w „Kalendarzu Ludowym” na r. 1920. Należytość za umieszczenie adresu w dziale informacyjnym wynosi 1 koronę, którą nadsyłać można w markach pocztowych pod adresem: „Ludowe Towarzystwo Wydawnicze” we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

„CHIMERA” Teatr stylowy świetny Akademicka 8.

Program od piątku, 11 do czwartku, 17 lipca włącznie najnowszą kreacją ulubienicy Publiczności

**HENNY PORTEN**

w najwybitniejszym

obrazie

:: sezonu ::

Nad program: WODOSPADY ALPEJSKIE.

**DAMA, DYABEL i MODYSTKA**



## Wiec robotniczy.

**O wynagrodzenie robotników za czas inwazyi. - Walka z lichwą żywnościową. Budowa wspaniałej kooperatywy robotniczej.**

Borysław, w czerwcu.

Dnia 19 czerwca 1919 r. odbył się wiec robotniczy, przy udziale kilku tysięcy robotników, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z przebiegu pertraktacji z pracodawcami; 2) Walka z lichwą.

Na przewodniczącego wybrano tow. Błaża i tow. Bujanowskiego, na sekretarzy powołano tow. Paszkę i Liwosza Dominika.

Tow. przewodniczący udziela głosu tow. Markowskiemu, który zdaje sprawę z przebiegu pertraktacji, zaznaczając, iż

**sprawa 8 godz. dnia pracy została definitywnie załatwiona.**

Załatwiono również sprawę mężów zaufania i Sądu rozjemczego. Natomiast nie zgodzili się przedsiębiorcy na biura pośrednictwa pracy, które — zaznacza tow. Markowski — będziemy tworzyli sami, nie pytając o zgodę przedsiębiorców, czy zechcą uznać lub nie. Nie doszło również do ugody w sprawie 5 proc. jednorazowego wynagrodzenia dla wszystkich robotników, pracujących podczas inwazyi ukraińskiej. Przedsiębiorcy proponowali 14 proc. od zasadniczych płac przez cały czas inwazyi ukraińskiej;

**delegacja na taką propozycję się nie zgodziła, oświadczając, iż musi się porozumieć z robotnikami.**

Obecnie delegacja proponuje inną formę a mianowicie: przedsiębiorcy wypłacą po tysiąc koron dla każdego pracującego i żony, pięćset koron na każde dziecko, bez różnicy wieku, o ile te dzieci utrzymywane są przez pracującego. Ta sama norma stosuje się do kawalera utrzymującego matkę lub ojca i młodsze rodzeństwo.

Po krótkiej dyskusji,

**przyjęto następujące rezolucje:**

1) Wziąwszy pod uwagę trudności dla przed-

siębiorców, wynikające z żądania, postawionego pracodawcom przez org. zawodowe, w memoriale, dotyczącego się siedmiomiesięcznego odszkodowania 5 proc. brutto od produkcji ropy, gazu, wosku i przetworów rafineryjnych, godzą się na inną propozycję, zrobioną pracodawcom przez naszych delegatów a mianowicie:

Żąda się minimum po tysiąc koron dla pracującego i żony oraz pięćset koron na każde dziecko, bez różnicy wieku, o ile te dzieci są przez pracującego utrzymywane. Tą samą normę stosują i do kawalera, utrzymującego matkę lub ojca i młodsze rodzeństwo. Zgromadzenie uważa to żądanie za minimalne i ustępstw z tego punktu żadnych nie robią.

**Wypłata odszkodowania ma być uskuteczniiona najdalej do 15 lipca br.**

2) Jako pierwszy krok do walki z drożyzną i paskarstwem zgromadzenie uchwalają, wypłacić do banku przemysłowego, na otworzone w tym celu konta przez Powszechne Stowarzyszenie Spoż. w Borysławiu i okolicy i Tow. „Domu Ludowego“ w Borysławiu i Tustanowicach, 25 proc. od sumy, przypadającej na głowę, jako odszkodowania siedmiomiesięcznego.

Z tych 25 proc.

**przeznaczamy na utworzenie wielkiej kooperatywy spożywczej 20 proc.**

a 5 proc. na wybudowanie składnicy towarowej na parceli „Domu Ludowego“. 20 proc. umieszczone w kooperatywie jako udziały, każdy wpłacający otrzyma książeczkę udziałową.

Zgromadzenie upoważnia swoich delegatów, by zaciągnięcie i przelewanie wyżej uchwalonego procentu do banku, w porozumieniu z pracodawcami — uskuteczni.

Rezolucje uchwalono jednogłośnie.

Na zgromadzeniu był reprezentant władzy polskiej, p. komisarz Miętus ze Starostwa Drohobyckiego

## „Bohater“ narodowy.

Stryj, w lipcu.

Przypadkowo dostał się do Stryja numer małego tygodnika tarnowskiego „Echo“, z którego dowiadujemy się bardzo ciekawych, nikomu tutaj nieznanych szczegółów o „bohaterze“ stryjskim. Aby mieszkańcy naszego miasta i szersze warstwy społeczeństwa polskiego się dowiedziały, kto stał na straży polskości Stryja za rządów ukraińskich niech czyta:

„Przybyły ze Stryja p. R. Kapa, adj. kol. podał nam następujące szczegóły z czasów inwazyi ukraińskiej:

„Z Polaków nikt służby nie pełnił, a kolejarze, zorganizowani przez p. Kapę (!) urządzili strejk“.

A o ostatnich chwilach panowania ukraińskiego w Stryju tak informuje tarnowian bohater Kapa:

„W mieście znajdowała się pewna część załogi ukraińskiej i mimo tego adj. Kapa (!) z pomocą swych kolegów wykopał ukrytą broń, zorganizował milicję obywatelską, ze studentów i robotników“.

W końcu następują najważniejsze dane z życia p. Kapę, jego żony i całej bliższej i dalszej rodziny, aby na wypadek broni Bożej, śmierci, potomność nie zapomni.

Jeżeli skromność p. Kapie nie pozwalała więcej napisać o sobie, należy sobie wyobrazić co on spragnionym „autentycznych“ informacji ze wschodniej Galicji mieszkańcom Tarnowa musiał naopowiadać.

Wdzięczny Stryj powinien uczcić go pomnikiem, bo podobno w Tarnowie już taka myśl

powstała.

Gdy się te „informacje“ Kapy czyta, niewiadomo czy się śmiać, czy też boleć nad tępotą umysłową człowieka bądź co bądź inteligentnego, bo chyba nie potrzeba dodawać, że w zawiązanych do Tarnowa informacjach, o ile one się odnoszą do p. Kapę, niema ani słowa prawdy.

Kapa w martyrologii Stryja nie odegrał absolutnie żadnej roli, siedział jak mysz pod miotłą, gdy inni narażali życie po więzieniach i obozach internowanych. P. Kapa nawet groził, że jeżeli od komitetu nie dostanie większej zaliczki na pensję, to... się zgłosi do służby u Ukraińców. Dziś robi się bohaterem! Próżność ludzka nie ma granic i głupota także.

Aby na przyszłość zapobiedz podobnym informacjom chcemy rzucić parę szczegółów z życia polonii stryjskiej.

Już we wrześniu 1918 r. utworzył się komitet polski, do którego należeli pp. Leśniak, Wolski, Ardt, Teodorczuk i tow. Sucharski z ramienia organizacji kolejarzy. Komitet ten kierował całą akcją polityczną do końca stycznia br., Komitet był w porozumieniu z organizacją wojskową.

Wypadki pędziły szybko. Odbywano codzienne posiedzenia, nawiązano kontakt z całą polonią stryjską. Odbywano zebrania naczelników urzędów, urzędników, kolejarzy.

Nadszedł 1 listopada. Było wszystko gotowe do odbioru spadku po Austrii, ale przyszły wiadomości ze Lwowa o zajęciu miasta przez Ukraińców.

Odciepi od świata, od gazet polskich i od wszelkich wiadomości, komitet ten wraz z organizacją wojskową postanowił nie wystąpić zbrojnie przeciw objęciu miasta przez Ukraińców, aby na niepewne losy nie rzucić ludności polskiej. Ale komitet nie przerwał swej pracy.

Nastąpiły rewizje i aresztowania, terror zaczął się na dobre. Na kolei zaczęto przewozić wojsko na Lwów.

Konduktorzy i marzynieści odmawiali przewozu takich transportów, bądź to przez zgłaszanie się słabymi lub wprost porzucając służbę.

Z urzędników kolejowych pierwszy asystent Dyga, odmówił ekspedowania pociągu z armatami i porzucił służbę. Zanim poszedł naczelnik parowozowni Hupczyc. Następnie urzędnik ruchu Bytowski. Komitet zaś organizował ogólne zaprzestanie pracy.

Sytuacja była bardzo trudna, bo kolejarze byli narażeni coraz więcej na niebezpieczeństwo, — gdyż np. wykolejenie pociągu mogło być poczynane za zdradę i spłubienica gotowa. Z drugiej strony powrót tysięcy jeńców rosyjskich przez Stryj z Węgier nakazywał nie utrudniać transportu, bo wtedy rabunki w mieście byłyby nieuniknione.

Komitet odbywał więc narady ze wszystkimi naczelnikami oddziałów kolejowych w Stryju jak i z personelem. Na jednym z ostatnich posiedzeń w Gwieździe, w obecności reprezentantów wszystkich urzędów, tak urzędników jak służby, uchwalono zaprzestać pracy.

Komitet polski zorganizował wypłatę zasiłków. W skład komitetu wchodził wówczas pp. Niedzwiecki, Białoskórski, ks. Kaczorowski, Wagner, Zypowski i tow. Schoefer.

Praca tych ludzi była bardzo ciężka i bdpowiedzialna.

Z początkiem stycznia b. r. oświadczono polskim kolejarzom, że mogą wyjechać ze Stryja przez Ławoczne. Cel był jasny. Wywieźć do granicy i tam wszystkich wyrzucić z wozów na mroz i głód.

W sprawie tej należało ostrożnie postępować. Odbyło się zebranie kolejarzy, złożone ze wszystkich naczelników, niektórych urzędników i mężów zaufania naszej partyi, a w obecności reprezentanta wojskowego. Ułożony memoriał przez naczelnika Ustyanowicza, wysłano do Stanisławowa, a odpowiedzią było wywiezienie z końcem stycznia do Tarnopola tych, którzy udział w zebraniu tym brali.

Tosamo spotkało polski komitet i komitet zasiłkowy, ale te były tajne i nie udowodniono im pracy publicznej.

Przez cały czas nikt o Kapie nie słyszał. Jeżeli chodzi o prawdę, to przed wkroczeniem wojsk polskich chwycono za broń, aby w pierwszej linii nie dopuścić do rabunków. Wszyscy kolejarze pracowali samorzutnie, a dzielnie zachował się urzędnik kolejowy p. Dyga.

Tych kilka szczegółów podajemy, nie aby czyjeś zasługi podnosić, ale aby położyć krąg bałamuceniu opinii publicznej przez ludzi, często o małej wartości moralnej. Dobrze, że najgorsze minęło, a do przetrwania każdy uczciwy człowiek swą cegiełkę dorzucił.

A. S.

## Różne.

RÓŻE BROCKDORFFA. W „Le Sourire de France“ czytamy:

Salonowa kronika wersalska opowiada, że hr. Brockdorff Rantzau, były przewodniczący niem. delegacji pokojowej, za każdym razem, kiedy ekspedycyował jakąś przesyłkę do Berlina z Paryża, załączał także trzy róże. Ten sentymentalny podarunek przeznaczony był dla pewnej młodej — studentki, dobrej „znajomej“ poważnego dyplomaty. Jedną z osobistości paryskich zwrócił hrabiemu uwagę: „Róże, które pan wybiera, są bardzo ładne, ale czy pan wie, że one nazywają się „Marszałek Joffre“? (zwycięzca z nad Mariny). Brockdorff, który o tem nie wiedział, zmieszkał się w pierwszej chwili, poczem atoli odrzekł dowcipnie: „Ach, niema róż bez cierni!“

—o—

Teatr Świetlny  
Chorążczyzny I. 7.

**APOLLO**

Od piątku  
11 lipca br.

Z naszej wielkiej seryi włosk. obrazów. Sensacyjny dramat życiowy według L. Tołstoja pt.

**W mocy trucizny**

czyli: Ofiara namiętności.

W głównej roli  
znakomit. włoska artystka  
Lida Florelli.



# Meczennica miłości

wspaniały dramat w 5 aktach w głównej roli BENNY PORTEN.

Nadto: Wesola komedia.

wyświetla od dnia 8-go lipca 1919



## Ogłoszenia Magistratu.

ASYGNATY NA POBÓR CHLEBA I MAKI na okres rozpoczynający się dnia 13 lipca, sprzedawać będzie Miejski Zakład aprowizacyjny kupcom rejonowym dzielnicy I., II., III., IV. i V. w piątek dnia 11 lipca, kupcom rejonowym dzielnicy VI. i konsumom w sobotę dnia 12 lipca.

NOWE SKLEPY REJONOWE. Magistrat podaje do wiadomości, że przyznano prawo rejonowej sprzedaży nafty Weinreb Cecylii przy ul. Łazarza 1. 5 i przydzielono do tego sklepu od dnia ogłoszenia aż do dnia odwołania mieszkańców ulic Bogusławskiego, Szaszkiewicza i Łackiego; oraz Juras Maryannie przy ul. Łyczakowskiej 1. 89 i przydzielono do tego sklepu mieszkańców ulic Łyczakowskiej (od Nr. 35—90), oraz ulicę Hausnera parzyste numery domów.

## Komunikaty.

ZE STOW. KANDYDATÓW ADWOKATURY. O negdajszce zgromadzenie miesięczne zostało odroczone na dzień 11 lipca o godz. 6:15 po poł. O licznej frekwencji uprasza Zarząd.

TECHNICY DENTYSTYCZNI. W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 9 rano odbędzie się wielkie zgromadzenie. Sprawy ważne. — Za Związek: Aleks. Katz.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE STOW. „PRACA“. Wkładki do Stowarzyszenia oraz wszelkie sprawy organizacyjne załatwia się w niedzielę od godz. 10 do 12, w poniedziałek i czwartek od 5—8 w lokalu Stow., Rynek 8, I. p.

KONSTYTUOWĄCE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLAKÓW WYZN. MOJŻ., które odbędzie się w piątek dnia 11 lipca 1919 r. o godz. 6-tej wieczorem w wielkiej sali Izby handlowej we Lwowie. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Referat o zadaniach i celach Związku. 3) Odczytanie statutu. 4) Wybory Wydziału i Komisji rewizyjnej. 5) Wnioski i interpelacje. — Za Komitet Organizacyjny: prof. dr. Adolf Beck, dr. Samuel Herschthal, dr. Stanisław Krzemiński, dr. Henryk Loewenherz.

BIURO PORADY PRAWNEJ P. P. S. od dnia 10 lipca do 1 września 1919 urzędować będzie tylko w poniedziałki od 6—7 po południu.

KÓŁKO ZABAWOWE kraj. Związku murarzy, kamieniarzy i t. d. urzęduje w niedzielę, dnia 13 lipca zabawę taneczną dla swoich członków i rodzin tychże w lokalu przy ul. Ciovej 1. 6. Początek o godz. 4 po południu.

KÓŁKO ZABAWOWE ZWIĄZKU MURARZY, kamieniarzy i t. d. we Lwowie przyjmuje wpisy na lekcyjne tańców codziennie od godz. 5:30 do 7:30 wieczorem. — Bednarski Stanisław, sekretarz. Hardygóra Stanisław, kierownik tańców.

STOWARZYSZENIE POMOCNIKÓW HANDLOWYCH zawiadamia, że sekretarz Stowarzyszenia urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od godz. 3 do 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Dominikańskiej 1. 8, I. p.

KURS NAUKI PŁYWANIA urzęduje T-wo Zabaw ruchowych na „Żelaznej wodzie“ (naprzeciw Szkoły przemysłowej). Naukę prowadzi prof. Julian Wojciechowski z Poznania. Zgłoszenia na miejscu rano od 10-tej. Opłata dla uczniów i uczennic 40 K. Ćwiczenia: dla uczniów od 9—11 i od 3—5; dla uczennic od 11—1 i od 5—7.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Masło**

około 15 kg. po 48 kor.  
do sprzedania  
za 1 kg. — Wiadomość: ul. Słodowa 1. 4, II p., na prawo.

**CHOROBY**

weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

**PIECZĘCE**

kaukukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska 1. 19 Maks Glaserman

**Chłopców**

kilku potrzeba zaraz. Płaca tygodniowa lub umieszczenie w bursie. Warsztaty blacharskie ul. Wronowskich 6, Lwów. Maryan Bendl.

**Biurka**

i szafki amerykańskie, krzesła, fotele zakupimy. Zgłoszenia u dozorczy ul. Batorego 4.

**Panny**

inteligentnej do starszych dzieci poszukuje Ehrlichhof, Sykstuska 15. 468—2

**Strejk**

sztukę sensacyjną Adolfa Doll-Olpińskiego, która przez władze austriackie została skonfiskowana — rozpoczyna drukować Tygodnik satyryczny „Kabaret“. Cena 1 Kor. 460—2

**Sad owocowy**

ma do wynajęcia „Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów“, Lwów, Kleparowska 18.

**Czeladników piwowskich**

wyszkolonych nie żonatych poszukuje Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów, ul. Kleparowska 18. 457—5

**Żelaza**

do kuchen kaflowych, wózek ręczny na dwóch kołach do sprzedania, ślusarnia, Kordeckiego 32. 440—3

**Asystent farmacji**

z długoletnią praktyką, Polak, poszukuje zastępstwa lub stałą posadę w aptece zaraz. Adres: Laurowski, Dolina—Ordenica. 469—3

**Bandaż**

na przepukliny; pępka, brzucha, pachwiny itp. Opaski brzuszne na gumach przeciw rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym, w cierpieniach macicy, obwisłym brzuchom, oberwaniu się, latającej nerce itd. Wykonuje natychmiast i wysyła pocztą M. L. Polaczek w Samborze 22.

**GODŁA PRAŚTWOWE**

malowane i z metalu lane wykonuje po najtańszych cenach rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA 1. 17. 469—3

## OGŁOSZENIA.

Zakład dentystyczno-techniczny.

**Zygmunta Pekelmanna**

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż

**Adwokat Dr. Natan Kormes**

Lwów, ul. 3. Maja 17. 732—1

Komitet zabawowy Związku pracowników kolejowych WE LWOWIE

urządza w niedzielę dnia 13 lipca b. r. w lokalu własnym przy ul. Grodeckiej 1. 69

**WIECZÓR ROZMAITOŚCI.**

W PROGRAMIE: kuplety, deklamacje, monologi, żarty sceniczne i transformacje. Na zakończenie wesola farsa w 1 akcie.

Współdział w wieczorze kabaretowym przyrzekli p. p. Marya Maniecka, Zofia de Carnevilla, Józef Joziński, Franciszek Hollik.

Po przedstawieniu tańce za osobną dopłatą

W czasie tańców różne niespodzianki sceniczne w wykonaniu humorysty JÓZEFA JOZIŃSKIEGO.

Początek punktualnie o godz. 4. popołudniu.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

**Dr. Wilhelm Lauterstein**

ord. od 11—1 i 2 1/2—5 630—3

Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

**NOWOŚCI DLA PAŃ!**

Na wyjazd szlafroki, matynki do prania poleca najtaniej konfekcja damska

**Z. MANNER**, Sykstuska 2.

**Cement** w beczkach i na kilogramy, sprzedaje firma 547—6

**JAN SUDHOFF**, Magazyn farb

Lwów, ul. Akademicka 8

**: Stampilie kauczukowe :**

i metalowe z orzełkiem polskim.

**Monogramy srebrne** na papierze lub

portfelach zgrabnie K. 15— wykonuje starannie w

rzeźbione po przeciągu 24 godz.

firma D. WEISS, fabryka i zakład rytowniczy

we Lwowie Sykstuska 13 (róg Szajnochy).

**Tablice nagrobkowe** metalowe dla po-

ległych legion. po K. 30—

**Tabliczki mosiężne** na drzwi ręcznie

grawirowane po K. 15—

wykonuje gustownie i szybko jedynie firma D. WEISS

Zakład rytowniczy i fabryka stampili kauczukowych.

we Lwowie, ul. Sykstuska 13 (róg Szajnochy).

**JÓZEF SŁOTWIŃSKI**

Stroiciel fortepianów i organów — Lwów, Wronowskich 15

**Żądajcie wszędzie!!**

PRZETŁUSZCZONE BALSAMICZNE

MYDŁA LECZNICZE

**A. B. C.!**

na składzie w aptece

M. ETTINGER Lwów, plac Gołuchowski.

**Żądajcie wszędzie!!**

**Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 1. 5. Od piątku 11 lipca 6. r. Premiera!**

**AHASWER**

Część III-cia  
wspaniałej trylogii  
w 4 w. aktach p. t.

**Widmo przeszłości**

Nadto wytworna,  
humorem tryska-  
jąca, komedia.



# Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny w e L W O W I E.

## Zaproszenie do subskrypcyi.

Walne Zgromadzenie akcjonaryuszy gal. akc. Banku Hipotecznego z d. 26 kwietnia 1919  
uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny

**z 20,000.000 K na 40,000.000 K**

i upoważniło Radę Nadzorczą do przeprowadzenia tejże emisji.

Na podstawie tego upoważnienia Rada Nadzorcza gal. akc. Banku Hipotecznego przystępuje do  
emisji akcji nom. wartości 10,000,000 K i zaprasza do

# SUBSKRYPCYI

25.000 sztuk nowych akcji po K 400— im. wartości z prawem udziału w zyskach Banku począwszy  
od 1 stycznia 1919 zastrzegając jednak dotychczasowym akcjonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru  
nowych akcji w ten sposób, iż na 2 stare akcje przypadnie do poboru 1 nowa akcja.

Kurs nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonaryuszy na podstawie prawa poboru  
K 600. dla subskrybentów zaś K 615 za sztukę z doliczeniem 5% odsetków od tychże kwot za czas od  
1 stycznia 1919 do dnia uiszczenia wpłaty.

Subskrypcję skutecznie należy do 25 lipca 1919.

Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce. Na uiszczoną wpłatę wydawać  
się będzie tymczasowe potwierdzenie.

Akcjonaryusze chcący wykonać prawo poboru mają nadto w powyższym czasokresie przedłożyć  
swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych. Przedłożone akcje będą natychmiast zwrócone po uwidocz-  
nieniu na nich wykonania prawa poboru.

Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcyja Banku wedle swego uznania w najkrótszym  
czasie po zamknięciu subskrypcyi.

Nowe akcje wydane będą w swoim czasie za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na  
uiszczone zapłaty.

Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty z 2% odsetkami najpóźniej  
1 sierpnia 1919.

Zgłoszenia przyjmują:

**WE LWOWIE:** GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY, jego Filie w Krakowie i Tarnopolu  
i Ekspozytura w Stanisławowie, BANK KRAJOWY Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Kra-  
kowskiem, tudzież jego Filie w Krakowie, Białej i Stanisławowie, BANK PRZEMYSŁOWY dla  
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, tudzież jego Filie w Krakowie, Drohobyczu  
i Ekspozytura w Borysławiu, BANK LUDOWY dla handlu i rolnictwa.

**W KRAKOWIE:** BANK POLSKI dla rolnictwa, handlu i przemysłu dawniej Bank galicyjski dla handlu  
i przemysłu.

**WE WIEDNIU:** UNION-BANK i jego Filia we Lwowie, NIEDER-ÖSTERREICHISCHE ESCOMPTE-  
GESELLSCHAFT.

Lwów, w czerwcu 1919.

**RADA NADZORCZA.**

(Przedruku nie płacimy).

626